Telefon Redakcji i Administracji Nr. 399.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. SŁOWO 5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Sroda, 21-go czerwca 1933 roku. | Nr. 139.

Wiele pracy i uporu jeszcze potrzeba.

Rozwój stosunków gospodarczych opiera się na zasadzie wymiany międzynarodowej, a kształtowanie się cen światowych zmusza państwowe organizmy gospodarcze do świadomego poszukiwania najtańszych kosztów przewozu i swobody wyboru środków i dróg transportu.

Gdzie jest największa swoboda w wyborze środków i dróg przewozu? Wystarczy popatrzeć na mapę Polski, aby zrozumieć gdzie jest wolność handlu polskiego oraz, aby zdać sobie sprawę z tego, że kontynentalne granice naszego kraju w procesie wymiany dóbr odgrywają przeważnie rolę bierną, ponieważ niektóre kraje sąsiednie traktują towary polskiej produkcji, jako konkurencję szkodliwą i dla siebie niebezpieczną.

Wolność jest tylko na morzu.

Wolność handlowa i polityczna.

Nietylko wolność.

Dokądkolwiek dotrze statek, płynący pod polską banderą, kierowany przez kapitana polskiego — gdziekolwiek na kuli ziemskiej zębata kotwica polska zahaczy się o dno egzotycznego morza — rodzi się tam nietylko możliwość bezpośredniego poznania odległego kraju większa, niż w każdym innym wypadku, oraz możność nawiązania nowych stosunków gospodarczych, politycznych i społecznych, ale przedewszystkiem okazja pokazania światu Polski takiej, jaką ona jest w istocie, Polski pracującej, walczącej, twórczej, dającej wyraz tężyźnie narodu polskiego, wbrew wrogiej nam propagandzie, która stara się Państwo nasze zohydzić i skarykaturować.

W jednym z portów północnej Afryki turysta polski próbował z trudem wyjaśnić miejscowemu obywatelowi, gdzie jest Polska i co to za kraj — Polska. Przypadkowo podczas rozmowy padło słowo: Gdynia — port. To jedno słowo wystarczyło dla zrozumienia, że tam jest Polska, gdzie jest Gdynia, gdyż cudzoziemiec ten widział statki, płynące pod polską banderą z portu macierzystego Gdynia.

Tam jest Polska, gdzie jest Gdynia i gdzie znajduje się centrum polskiego transportu morskiego.

I jeszcze coś innego daje nam morze.

Możliwość wszechstronnego rozwoju sił narodu w tych kierunkach, w których hartowały się inne narody, a które przedrozbiorowe społeczeństwo polskie nieopatrznie i małodusznie zaniedbało.

Nie dość jest bić się dzisiaj w piersi. Trzeba odrabiać stracone możliwości.

Mamy do tego prawo historyczne, geograficzne, etnograficzne i polityczno-moralne, bo utrzymaliśmy się przy brzegu morskim do ostatniego dnia naszej niewoli, bo emancypację gospodarczą wywalczyliśmy sobie przedewszystkiem przez aktywne wykorzystanie Gdyni i Gdańska, bo wszystkie ataki gospodarcze i polityczne ze strony naszych wrogów zawsze rozbijały się na kamiennych wybrzeżach portu gdyńskiego.

Wreszcie mamy obowiązek walczyć o wolny dostęp do świata, bo dusimy się w ciasnocie naszego terytorjum, bo tylko wielka prężność gospodarcza produkcji rolnej i przemysłowej, oparta na swobodnej wymianie handlowej — może uczynić z Polski pozytywny czynnik rozwoju gospodarczego świata i społecznego ludzkości.

To polskie prawo do miejsca własnego pod słońcem, dokumentowaliśmy nietylko krwawym protestem żołnierza i rewolucjonisty w wieku XIX i XX, ale znojną kalwarją zaznaczyliśmy na szlakach emigracji chłopskiej, sezonowych robotników, na kartach dziejów prac naszych geografów, podróżników, wreszcie kupców, inżynierów i urzędników, którzy pod imieniem obcych państw, dawali świadectwo polskiej energji, pracując dla cywilizacji powszechnej i ideałów ogólno-ludzkich.

Odrodzenie państwa polskiego zakończyło ten okres pracy pod obcą maską. Dzisiaj Polska może i musi pracować dla swego dobrobytu i dla swego imienia. Dzisiaj każdy obywatel chłop, rzemieślnik, żołnierz, czy marynarz, inżynier czy kupiec — winien wiedzieć, że jego praca łączy się w jeden wątek wysiłku, uruchamiającego całe gospodarstwo. Nie da się wyodrębnić owoców pracy na morzu od pracy na roli. Nie można być wolnym na szlakach powietrznych, a związanym i ograniczonym na szlakach morskich. Wolność jest jedna i powaga państwa, narodu i wodzów jego jest jedna i niepodzielna.

Dzieją się rzeczy historyczne — nie na miarę dziesiątków lat, lecz w skali wieków; budujemy Polskę na morzu, budujemy z betonu i stali.

Głowa państwa polskiego na polskim statku i z polskiego portu jedzie, by składać wizyty w innych państwach. Szef polskiej armji na polskim wojennym okręcie opływa dwa kontynenty.

Polscy mężowie stanu budują port i flotę i miasto nad brzegiem Bałtyku, tysiącami nici łącząc najdalszy zakątek kraju z Gdynią i Gdańskiem.

Czy wiele mamy tych wspomnień w kronikach przedrozbiorowych?

Wiemy dobrze, że zabrakło w dziejach siły, skupiającej rozproszoną energję społeczeństwa, chociaż nie brakło ludzi uczonych, przestrzegających przed zaniedbaniem spraw morskich.

Polska niepodległa nieodrazu zabrała się do pracy na wybrzeżu, ale wyzwana do walki — stanęła karnie do pracy rok po roku odrabiając dawne zaległości.

Wiele pracy, miłości i woli złożyło się na dotychczasowe rezultaty.

Wiele pracy i uporu jeszcze trzeba, aby umocnić, co zrobiono, wiele miłości i ofiarności, aby pójść dalej.

Hugenberg dobił pakt 4-ch.

PARYŻ. Niefortunny memorjał Hugenberga jest ciągle tematem komentarzy prasy francuskiej.

Wystąpienie wodza wewnętrznej opozycji prawicowej w gabinecie niemieckim może być traktowane jako zręczne posunięcie czynników wiernych Hitlerowi, mające na celu skompromitowanie i zlikwidowanie męża zaufania ciężkiego przemysłu niemieckiego, jakim jest Hugenberg.

Cokolwiek jednak to oznacza w rozgrywce wewnętrznej Rzeszy, żądania i poglądy wyrażone w memorjale uważane są powszechnie, jako szczery głos Niemiec, odkrywający przez brak właściwego Niemcom talentu politycznego istotne dążenia Rzeszy.

Jak oświadczają niektóre dzienniki, należy być wdzięcznym Hugenbergowi za jego wystąpienia. Europa musi być obecnie w stosunku do Rzeszy o wiele ostrożniejsza.

Emil Bure nawiązując do tej sprawy pisze w „l'Orde" ...pakt już nie żyje, zabił go Hugenberg. Francja nie może już dziś zwoływać kongresu czterech sygnatarjuszy. Taką deklarację winien czemprędzej dla swego honoru ogłosić premjer Daladier.

Postulaty bloku państw rolniczych.

LONDYN. Na posiedzeniu komisji ekonomicznej rumuński minister skarbu, Madgearu przedstawił wspólne postulaty Bułgarji, Łotwy, Jugosławji, Rumunji, Czechosłowacji i Polski, wynikające z zasad konferencji bukareszteńskiej Bloku Państw Rolniczych.

Postulaty te są naogół zgodne z uchwałami Konferencji, z wyjątkiem punktów, dotyczących długów międzypaństwowych. W postulatach tych należy specjalnie uwypuklić żądania ze strony państw rolnych, dążenia do takiego układu stosunków gospodarczych na świecie, aby państwa te mogły pokrywać swe zadłużenia zagraniczne tylko w formie wzmożonego eksportu swoich towarów. Należy podkreślić ponadto specjalne postulaty tej grupy państw, mówiące o potrzebach banków emisyjnych, polegających przedewszystkiem na możności finansowania dorocznych zbiorów rolnych.

Senat gdański w rękach hitlerowskich.

GDAŃSK. Oficjalna lista senatu gdańskiego zawiera następujące nazwiska:

Prezydent senatu, sprawy zagraniczne i polityka personalna dr. Rauschning (hitlerowiec); tymczasowy wiceprezydent i senator spraw wewnętrznych Greiser (hitlerowiec); oświata — Boeck (hitlerowiec); zakłady użyteczności publicznej — Huth (hitlerowiec); finanse i polityczny senator fachowy dr. Hoppenrath; budownictwo — Hoepfner (hitlerowiec); senator zdrowia — dr. Kluck (hitlerowiec); sprawiedliwość — dr. Wierciński (centrowiec); senatorowie do spec. spraw v. Whuck (hitl.) i prałat Sawatzki (centrowiec).

Dwunasty senator jest działaczem niemiecko-narodowym i wystąpi w związku z polityką ziehmowców ze swego dotychczasowego stronnictwa

PREZYDENT RZPLITEJ W PUŁAWACH.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej dr. Hełczyńskiego i szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego do Puław celem zwiedzenia tamtejszego Instytutu Rolniczego.

SUKCES DELEGACJI POLSKIEJ W MOSKWIE.

MOSKWA. — Opuściła Moskwę po kilkumiesięcznym pobycie delegacja polska do rokowań kolejowych polsko-sowiecko-niemieckich w sprawach taryfowych. Delegacja składała się z 5 członków z radcą Ministerstwa komunikacji Piaseckim na czele.

We wszystkich zasadniczych sprawach osiągnięto porozumienie. Za sukces delegacji polskiej należy uważać ustalenie jednostki taryfowej, uniezależnionej od wahań walutowych.

O MIĘDZYNARODOWE UREGULOWANIE PRODUKCJI GÓRNICZEJ.

LONDYN. — Międzynarodowa federacja górników przedłożyła prezydjum konferencji ekonomicznej memorjał, w którym zwraca uwagę na ostrość kryzysu w przemyśle górniczym.

W memorjale wyrażona jest opinja, stwierdzająca konieczność międzynarodowego uregulowania produkcji górniczej, aby położyć kres anarchji i dezorganizacji na rynkach materjałów opałowych.

DELEGACJA NIEMIECKA OPUSCIŁA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ PRACY.

GENEWA. Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy, składająca się z trzech członków delegacja niemiecka wystąpiła z oświadczeniem, że opuszcza demonstracyjnie obrady i więcej w nich uczestniczyć nie będzie tak długo, dopóki pretensje delegacji co do udzielenia satysfakcji jednemu z jej członków, który rzekomo został obrażony przez przewodniczącego obrad, nie zostaną zaspokojone.

Ponieważ nieuzasadnione niczem żądanie delegacji niemieckiej spotkało się ze zdecydowaną odmową wszystkich zebranych. Niemcy opuścili demonstracyjnie salę.

SYTUACJA HUGENBERGA.

BERLIN. Obóz niemiecko-narodowych domaga się energicznie, by cały rząd poparł bez zastrzeżeń słynny memorjał Hugenberga w sprawie kolonij afrykańskich i terenów kolonizacyjnych dla Niemiec na wschodzie Europy.

Prasa hitlerowska okazuje pewne zakłopotanie, twierdzi jednak, że Hugenberg powróci—wbrew poprzednim wiadomościom—do Londynu.

MATTERN ZGINĄŁ?

WASZYNGTON. — Statki i aeroplany znajdujące się w okolicach Alaski i wysp Aleuckich otrzymały rozkaz rozpoczęcia poszukiwań Matterna.

AMNESTJA SOWIECKA DLA INZYNIERóW ANGIELSKICH.

MOSKWA. — Krążą tu niesprawdzone pogłoski o mającej wkrótce nastąpić amnestji skazanych inżynierów angielskich, Thorntona i Mac Donalda. W kołach sowieckich spodziewają się, że wypuszczenie na wolność Thorntona i Mac Donalda przyczyni się do cofnięcia zarządzeń represyjnych Anglji wobec importu towarów sowieckich do Anglji.

ODPOWIEDŹ ST. ZJEDNOCZONYCH NA NIEPŁACENIE RATY.

Rząd St. Zjednoczonych wystosował do Francji, Belgji, Włoch, Anglji i Polski noty w sprawie długów wojennych.

Nota do Anglji utrzymana jest w tonie wyraźnie przychylnym i podkreśla gotowość do wszczęcia układów z rządem angielskim w sprawie uregulowania kwestji długów.

Noty do Francji, Włoch. Belgji i Polski utrzymane są w tonie więcej stanowczym.

O ile w kwestji długów wojennych rząd amerykański i opinja odnoszą się przyjaźnie do Anglji, o tyle rozwój sytuacji na światowej konferencji gospodarczej, a zwłaszcza propozycje wysuwane przez delegację angielską wywołują zastrzeżenia i sprzeciwy.

BROŃ Z MAGAZYNóW FRANCUSKICH W RĘKACH POWSTAŃCóW W MAROKKU.

PARYZ. Francuskie władze wojskowe zlikwidowały niebezpieczną szajkę handlarzy bronią, którzy dostarczali broni powstańczym szczepom tubylczym we Francuskiem Marokku.

W związku z tą aferą aresztowano kilku obywateli francuskich, oraz wielu tubylców i żołnierzy z Legji Cudzoziemskiej.

Okazało się, że broń, dostarczana powstańcom pochodziła z arsenałów francuskich wojsk kolonjalnych. W aferę tę ma być wmieszanych również kilku oficerów francuskich. Handlarze bronią zarobili na przemycie kilka miljonów franków.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sroda 21 czerwca. Alojzego, Gonzagi.
Wschód słońca: o g. 3.32 Zachód 19.59

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja' Ostatni Grosz.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

Zmiany w Związku Strzeleckim. Por. Zw. Strzeleckiego p. Zbigniew Orzeł, zastępca komendanta na powiat częstochowski, przeniesiony został do Łucka na stanowisko adjutanta Okręgowej Komedy Zw. S.

Państwowa odznaka sportowa. Próba odbędzie się w sobotę 24 bm. na stadjonie im. Marsz. Piłsudskiego, godz. 15-ta — panowie, godz. 17 min. 30 — panie.

Zgłoszenia: Magistrat, oficyna, II piętro u komendanta Miejskiego Ośrodka W. F. w godzinach 10 — 14 (również telefonicznie tel. Nr. 9 i 702).

Wytyczne dla kandydatów (tek):

1) zapoznać się z regul. P. O. S. w szczególności z „zestawem minimów",

2) zapisać się u kmdta Ośrodka W. F.,

3) stawić się punktualnie do próby,

4) posiadać ekwipunek sport. (koszulka, spodenki, pantofle).

W sobotę — wszyscy na start!

Nowe jezdnie w III Alei.

Swego czasu donosiliśmy, że Tymczasowy Zarząd miasta ogłosił przetarg ofertowy na wykonanie nawierzchni jezdni w III Alei.

Obecnie dowiadujemy się, że do magistratu wpłynęło w związku z przetargiem 9 ofert, z których 3 odrzucono, jako nieodpowiadające wymaganym warunkom. W rzędzie firm asfaltowych wpłynęły oferty od firmy „Sieczko i Ballinger" (Warszawa), „Smołobit„ (Katowice) i firma „Polmin" (Lwów). Niezależnie od powyższych ofertę na bruki z kostki szlakowej złożyła firma „Żużel", na kostkę kamienną, granitową lub bazaltową firma „Weinzieher" z Będzina. „Kamieniołomy Miast Polskich" ofiarowują bruki z kostki porforowej.

Jeśli chodzi o ceny, to zaznaczyć należy, że wszystkie rodzaje bruku okazują się tańsze w porównaniu z cenami z przed dwu lat, niemal o 50 proc.

Z obecnie złożonych kosztorysów wynika, że ułożenie 8 500 mtr. kw. asfaltu (tyle wynosi powierzchnia jezdni w III Alei) kosztować będzie około 190 tys. złotych, a takiej samej ilości kostki około 230 tys. zł.

Po dokładnem przeprowadzeniu kalkulacji ofert przez wydział techniczny magistratu i sporządzeniu sprawozdania, rozstrzygnięcie przetargu oddane zostanie wojewódzkiemu wydziałowi robót publ.

Podziękowanie. Komitet niesienia pomocy biednym dzieciom w Wyczerpach składa w imieniu dziatwy najserdeczniejsze podziękowanie WPani starościnie Eustachiewiczowej, WPanu staroście Eustachiewiczowi i WPanu dr. Biluchowskiemu za starania i opiekę nad głodnemi dziećmi, które w liczbie 240 przez okres półroczny korzystały z dobrodziejstw kuchni. Stworzona w szkole kuchnia umożliwiła dziatwie szkolnej, znajdującej się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, skromne odżywienie i w dzisiejszych czasach pozwoliła młodzieży na zakończenie nauki. W imieniu komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym dzieciom w Wyczerpach M. Serwa, prezes.

Kto wygrał w K. K. O. Poniżej podajemy wyniki losowania premij na książeczkach wkładowych dzieci i młodzieży w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. częstochowskiego. Losowanie odbyło się w ub. niedzielę.

Wygrane padły na n-ry: 5003 5197 5291 5330 5392 5396 5459 5544 5574 5635 5654 5749 5754 5788 5790 5791 5821 5827 5855.

Nagrody przeznaczono na n-ry: 5078 5105 5238 5256 5263 5291 5309 5343 5827 5491.

Z teatru Kameralnego. Dziś poraz czwarty znakomita, pełna szampańskiego humoru i beztroskiej pogody komedja sportowa „Błędny Bokser" w wykonaniu całego zespołu teatru.

Początek 20 min. 30. Ceny normalne, zniżki i abonament ważne.

Nowe kino w lokalu po „Odeonie". W dniu 1 lipca w lokalu po „Odeonie" nastąpi otwarcie nowego kina, którego nazwy narazie jeszcze nieustalono.

Jak się dowiadujemy właścicielem nowej placówki kinematograficznej będzie p. W. Gogut, właściciel „Nowości".

Samobójstwo żony profesora gimnazjum. Prasa warszawska donosi, że zamieszkała w Warszawie (Wilcza 38) Aleksandra Łączyńska b. urzędniczka P.K.O. popełniła samobójstwo w hotelu Mazowieckim, zażyła ona większą dawkę weronalu. Dochodzenie policyjne stwierdziło, że Łęczycka pozostawiła w Częstochowie męża Hipolita, profesora gimnazjum oraz 10-letnią córeczkę z którymi utrzymywała korespondencję. Listy od męża doprowadzały ją do silnego zdenerwowania i poppchnęły do samobójstwa.

Nie przechowywać pieniędzy w domu. Do mieszkania p. Zbigniewa Kosińskiego (Chłopickiego 89) w czasie nieobecności domowników dostali się złodzieje i skradli różną garderobę z papierośnicą złotą oraz 310 zł. gotówką. Pieniądze ukryte były w pudełku od herbaty, lecz złoczyńcy, którzy splądrowali całe mieszkanie, potrafili pieniądze i tam znaleźć. Strata znaczna, jeżeli jednak chodzi o pieniądze — to winę ponosi tylko poszkodowany, który nie ulokował ich w Komunalnej Kasie Oszczędności, lecz przechowywał je w domu, mimo tylokrotnych ostrzeżeń w prasie. Wiadomo bowiem, że skrytka domowa nie jest odpowiednim schowkiem na pieniądze.

Wandale. Wczoraj rano, gdy właścicielka popularnej cukierni „Ziemiańskiej" przybyła, by zakład otworzyć, oczom jej przedstawił się prawdziwy obraz zniszczenia. Wszystkie znajdujące się na werandzie cukierni kwiaty były doszczętnie zniszczone. Wszystkie powyrywane były z korzeniami. Miało się wrażenie, że na we-

---

EUGENIUSZ SUE

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

24) POWIEŚĆ.

— Ale jak się to wszystko stało? — zapytał Rudolf, — kto mnie tonącego wyratował z piwnicy?... Gdzie on?...

Doktór szukał oczami Szurynera, ukrytego za firanką.

— Jest tu, — odpowiedział doktór —wstydzi się wejść.

OPOWIADANIE SZURYNERA.

Szuryner zmieszał się do reszty.

— Zbliżże się... daj mi rękę, — rzekł Rudolf.

— Wybacz panie... chciałem powiedzieć mości książę...

— Nazywaj mnie zawsze Rudolfem, jak dawniej.

— Daruj pan, ale nie śmiem... — Bojaźliwie wyciągnął czarną rękę. Rudolf serdecznie ją uścisnął.

— Siadaj i powiedz mi gdzie Bakałarz?

— Jest tu związany! — rzekł doktór murzyn.

— I Puhaczka także, — dodał Szuryner.

— A mój biedny Murf... Dawidzie raniony?

— W prawy bok; szczęście, że pod ostatniem żebrem.

— Muszę się zemścić! Rachuję na ciebie, Dawidzie!

— Wasza królewska mość wie, że jestem mu duszą i ciałem oddany, — odpowiedział doktór ozięble.

— Jakim sposobem przybyłeś na czas?—spytał Rudolf Szurynera.

— Zacznę od początku.

— Dobrze, słucham.

— Wczoraj po powrocie ze wsi powiedziałeś mi pan: „Postaraj się zobaczyć z Bakałarzem; powiedz mu, że jest dobry interes do zrobienia". Zaraz więc pobiegłem do Cite. Szukam Bakałarza... Nareszcie złapałem go z Puhaczką na placu kościoła Panny Marji u tandeciarza złodzieja, gdzie kupowali kradzione rzeczy za pieniądze tego wysokiego jegomości w żałobie. Puhaczka targowała szal czerwony... Powiedziałem Bukałarzowi o co idzie, zgodził się natychmiast. Przychodzę więc dziś rano uwiadomić pana o tem, a pan mi znowu powiadasz: „Przyjdź tu jutro raniuteńko, zostaniesz u mnie przez cały dzień i noc, zobaczysz coś ciekawego", Powiedziałem sobie: To pewnie jaki przysmak dla Bakałarza. Odgadłem, że mu pan chce sztukę wypłatać i zwabić go nadzieją łupieży... Jednakże powiedziałem sobie: Rzecz ułożona na jutro; lecz mi pan Rudolf zapłacił za cztery dni, zatem i dzisiejszy do niego należy... Bakałarz niegłupi... będzie się bał podstępu... a że nie ufa Rudolfowi, może się ułożyć na jutro, a tymczasem dziś z kim innym lub sam się tu włamać.

— Zgadłeś... właśnie tak było...

— Postanowiwszy, umyśliłem gdzieś wleźć, abym mógł widzieć mur i drzwi ogrodu; idę więc... znajduję szynk stąd o dziesięć kroków. Wchodzę siadam przy oknie... Deszcz padał... noc już nadchodziła.

— Siedzę więc przy oknie, aż patrzę, idzie Puhaczka z Kulasem Czerwonego Jana...

— Więc to Czerwony Jan trzyma ten szynk podziemny na polach Elizejskich? — zapytał Rudolf. — Myślałem, że on mieszka w Cite.

— On wszędzie mieszka! Takiego drugiego filutera trudno znaleźć na świecie. No, kiedym tylko zobaczył Puhaczkę razem z Kulasem, domyśliłem się, że robota wnet się zacznie. W rzeczy samej Kulas chowa się naprzeciw pańskich drzwi i staje na czatach, Puhaczka zadzwoniła. Biedny pan Murf otwiera, a ona plecie mu różne duby i uwija się po ogrodzie. On został, a ona poszła. Tu zacząłem kalkulować: Kulas przyszedł z Puhaczką, więc Bakałarz z panem Rudolfem czekają u Czerwonego Jana.

— Wybornie! Cóż dalej?

— Poszedłszy do Czerwonego Jana, wszystkiegobym się dowiedział, ale tymczasem Bakałarz może przyjść i rzecz skończyć. Wypadałoby uprzedzić pana Murfa, ale Kulas mnie zobaczy i powie Puhaczce... Do licha, co tu robić? Nic nie mogę wymyślić. Nakoniec wyszedłem na powietrze i wpadam na koncept. Zdejmuje bluzę i chwytam Kulasa za kark, kładę go do bluzy jak do worka; z jednego końca zawiązuje rękawami bluzy, z drugiego chustką; całe zawinięcie wrzucam przez mur do ogrodu. Kulas sapał jak prosię. Wracam, włażę na drzewo naprzeciw pańskich drzwi. W dziesięć minut ktoś idzie, ale ciemno, nic nie widać, słyszę tylko, jak Puhaczka woła po cichu: „Kulas! Kulas!" „Deszcz pada, pewnie mu się sprzykrzyło czekać, mówi Bakałarz; niechno go złapię, dostanie za swoje! Dawaj dłuto i wytrych". W moment drzwi były otwarte. Puhaczka została na straży, a Bakałarz wszedł, powiesiwszy sztylet na guziku od surduta. Pomyślałem sobie: źle rzeczy idą; zbójca może zamordować pana Murfa. Zeskakuję więc z drzewa i pięścią w łeb Puhaczkę... upadła bez zmysłów... wbiegłem do ogrodu... Zapóźno.

— Biedny mój Murf!

— Zastałem go szamocącego się na schodach z Bakałarzem... był już raniony... ale nie krzyczał... nie wołał pomocy. Rzucam się na Bakałarza... chwytam za głowę... A tyś tu się skąd wziął, zbóju! — zawołał. — Później się dowiesz — odpowiedziałem i uchwyciłem go za rękę, w której trzymał sztylet.

(D. c. n.).

...andzie obozowała horda barbarzyń...ców, która niszczy i pali wszystko po ...rodze. Doprowadzenie werandy do po...rządku zajęło kilka godzin. Wszystkie ...kwiaty trzeba było nanowo zasadzić, ...o pociągnęło za sobą również znaczny ...koszt,

Warto zaznaczyć, że podobne wy...padki na werandzie „Ziemiańskiej" ...mają już poraz trzeci miejsce. Spraw...ców tego dzieła zniszczenia nie uda...ło się dotąd ująć, przypuszczać jednak ...należy, że nie unikną oni zasłużonej ...kary. Wandale prawdopodobnie korzys...tają z deszczów nocnych i pod pozo...rem chronienia się przed ulewą, dla ...rozrywki dzikiej, niszczą rośliny na ...werandzie.

Kto wygrał na loterjil?

...W czwartym dniu ciągnienia drugiej ...klasy 27 loterji państwowej główniej...sze wygrane padły na następujące nu...mery:

Zł. 10.000 na nry.: 25230 57946
...62624.
Zł. 5.000 na nry: 125247+ 142160.
Zł. 2.000 na nry: 5070 45147
...148249.
Zł. 1.000 na nry: 23729 99360
...116076 134143.
Zł. 500 na nry. 47496 84683 92337
...118999 145223 148386
Zł. 400 na nr. 8870 22620 46996
...55581 62883 97416 105115 118141
...124790 123440 136714 139196
Zł. 250 na nry. 4097 [31930 55878
...73458 677 8?526 87214 125604 126628
...190041.
Zł. 20 na nry: 2702 4025 10451
...962 16626 17344 934 25913 26051 723
...29543 41621 50586 58187 97669 69384
...77223 710 91359 92653 99258 101483
...107703 116065 117859 120884 121348
...122927 126771 128976 133518 139029
...143783 150137 15288 153424
Zł. 500 na nry: 5087 32170 40363
...124611 127114.
Zł. 400 na nry: 4709 14029+ 36650
...33821 123941 130612 138592
Zł. 250 na nry.: 159 29277 29626
...32068 38446 46043 56069 59147 80301
...108141 135297 141263 154188.
Zł. 200 na nry.: 102 4240 4947
...5311 17172 21064 21417 21846+ 23591
...31139 39219 45918 45928 51407 52047
...53848 55403 55658 55788 57524 61565
...65950 67899 77132 78543 78594 84033
...86265 95536 105690 106663 107159
...108761 112908 115366 120223+ 121758
...133820 137609 143500 151480 154310+.

Za napad 6 miesięcy więzienia. Na wokandzie sądu okręgo...wego znalazła się wczoraj sprawa ...Władysława Mikołajczyka i Marjana ...Plewy oskarżonych o to, że w dniu ...18 marca br. na ul. Narutowicza pod ...groźbą ucięcia głowy zażądali pienię...dzy na wódkę od przechodzącego ...tamtędy Stefana Bociana.

Przesłuchano świadków, przyczem ...przewód sądowy ustalił, że obaj os...karżeni w krytycznej chwili byli w ...stanie podchmielonym. Po przemó...wieniu oskarżycielskiem pprok. Cha...włowskiego i po wysłuchaniu obrońcy ...mec. Idźkowskiego sąd ogłosił wyrok ...skazujący Mikołajczyka i Plewę na ...karę po 6 miesięcy więzienia każdego.

Rozwydrzenie wyrostków. ...Przy ul. Ogrodowej dozorca domu, Win...centy Kotala, usunął z bramy kilku ...chłopców, grających tam w piłkę noż...ną. Po chwili chłopcy powrócili w to...warzystwie starszego kolegi Edwarda ...Junga (Bystra 4). który rzucił się na ...Kotalę. obezwładnił go, pozostali zaś chłopcy pobili dozorcę ciężko laskami i kamieniami. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia. Rozwydrzeni wyrostki zbiegli. Policja zajęła się ich ukaraniem.

Pobożnie, uczciwie i prawdomównie.

Ponoć jesteśmy organem bezbożnym: takim okrzyczeli nas bogoojczyźniaki endeckie i młode szcze-rze jakoby miłujące Boga i Ojczyznę młodziaki z OWP. i pobożny „Goniec", Wilkoszewskiego pana Dyonizego Franciszka organ katolicki, — jako, że ani sumieniami własnemi, ani uczuciami religijnemi społeczeństwa nigdy kramarzyć nie zechcieliśmy.

Wyraz swemu szczeremu oburzeniu na niesłychanie bezczelną prowokację niedzielną młodych i starych endeków, głównie z racji sprofanowania procesji uroczystej Bożego Ciała, daliśmy bez obłudy we wczorajszym numerze „Słowa". Z ciekawością przeto niekłamaną „Gońca Częstochowskiego" numer 138 braliśmy do ręki. Bo to i organ endecki i niebezbożny bynajmniej, jeno katolicyzmem firmowany.

> „W czasie wiecu panował wzorowy porządek — niczem niezakłócony.
>
> Na wychodzącą z wiecu publiczność i prof. Rybarskiego usiłowały napaść, rzucając kamienie i petardy, grupy wyrostków. W czasie paro. minutowego zamieszania padło kilka strzałów. Jedna z kul lekko zraniła w rękę Władysława Janasiaka z Zawodzia. Kilku uczestników zajścia zostało dotkliwie poturbowanych".

Kropka. Ani słowa więcej. Ani krzty oburzenia: atak, grupy wyrostkowe, petardy, kilka strzałów... Te wyrostki, to nawet trafnie przez „Goniec", choć mimowoli, użyte zostały: endecja to istotnie wyrostek robaczkowy i zrobaczywiały w zdrowym organiźmie społeczeństwa. Wyciąć go należy koniecznie. Symptomem zgangrenowania tego wyrostka („Goniec" użył liczby mnogiej) była właśnie niedzielna, bezczelna niesłychanie, prowokacja endecka. Rada jedyna i radykalna: zoperować!

„Goniec", oczywiście, bądźmy wyrozumiali, rozumował inaczej. Zachłysnął się nieborak obwiepolców bezczelnością i bezbożnictwem endeckiem i zakłopotanie pokrył milczeniem. Bo jakże tu najserdeczniejszych swoich sprawiedliwym głosem karcić, kiedy bezbożna sanacja uroczystość Bożego Ciała i procesję uszanowała a bogoojczyźniane endeki?... No tak, przecież „w czasie wiecu panował wzorowy porządek — niczem niezakłócony. „Goniec" stwierdza sam, i nieproszony, że żadni bezbożni sanatorzy nawet nie usiłowali przeszkadzać p. Rybarskiemu w jego 25-minutowej przemowie, że nikt z obecnych na sali nie zamierzał nawet dyskutować z p. Rybarskim, który program „wiecu" wypełnił osobiście wyłącznie i sam. I nagle przy wyjściu: wyrostki usiłowały napaść, kilka strzałów, petardy, a przy okazji redaktor narodówki, Jan Rutkowski ugodził nożem w plecy p. Gładysza, kilku uczestników zajścia zostało dotkliwie pobitych, kilku policja aresztowała, a p. Kozerski roznamiętniony wielce (w tym wieku) podburzał zgraje wyrostków. Jeno, nie przyznał się „Goniec", że te wyrostki uczestniczące w bójkach, ciskające petardy na ołtarz i z furją ciskające się na uczestników procesji Bożego Ciała, — że uzbrojone wyrostki te, to słuchacze p. Rybarskiego, uczestnicy endeckiego wiecu w „Panoramie". Nie przyznał się, że te wyrostki pełnoletnie, których oburzona do żywego publiczność oddawała w ręce policji, dekorowani byli mieczykami obwiepolskiemi i zieloną wstążeczką czarnej sotni endeckiej .

Bądźmy zresztą wyrozumiałymi: nawet „Gońcowi" trudno czasem zełgać coś na poczekaniu. Potem, jutro lub dziś jeszcze, historyjkę o żydach, lub innych bezbożnikach się ułoży. Przecież „Goniec" ma swoją tradycję i odwykł już od żenowania się. Owszem, damy przykład: w jednym z numerów „Gońca" czytaliśmy zupełnie słuszny apel do matek katolickich, by nie prowadziły dzieci po Komunji świętej do żydowskich zakładów fotograficznych. A poniżej, w tym samym numerze, zapewnienie, że najmilszą pamiątką z Komunji świętej jest dla matki i dziecka fotografja wykonana w zakładzie fotograficznym — „Stella" (właściciel tego zakładu jest żydem!),

Pobożnie, uczciwie i prawdomównie — po endecku: byle zarobić! Więc i teraz... Ale na nic się to chyba zda. Policja, ta właśnie, pod opiekę której uciekł się p. Rybarski, obawiając się słusznego gniewu pobożnych uczestników procesji, prowokację endecką opisała szczegółowo w protokułach i uzupełniła je zeznaniami świadków niekoniecznie sanatorów

Baczność, pracownicy umysłowi! Zarząd sekcji bezrobotnych pracowników umysłowych przy Związku Związków Zawodowych (Z. Z. Z.) dawniej Zw. „Praca"—wzywa wszystkich swych członków na zebranie organizacyjne. które odbędzie się, w związku z fuzją obu wspomnianych (Katedralna 10) związków. w lokalu Z.Z.Z. w środę, 21 b. m. o godz. 15. Sprawy b. ważne.

7 p.a.l. na konkursach hippicznych w Łodzi. W Łodzi odbyły się konkursy hippiczne 4-ej grupy artylerji, w których wziął również udział i nasz częstochowski 7 p. a. l. Przebieg konkursu był niezwykle ciekawy, zwłaszcza w walce między reprezentacjami 7 p.a l. i 8 p.a.l. z Płocka o „poligonową nagrodę przechodnią dowódcy 4-ej grupy artylerji.

Konkurs ten nie przyniósł zdecydowanego zwycięstwa, po dwukrotnej bowiem rozgrywce obie ekipy uzyskały równe ilości punktów. Wówczas jury sędziowskie przyznało zwycięstwo 8 p.al., którego reprezentacja uzyskała lepszy czas. Od decyzji tej dowódca 7 p. a. l. założył protest do departamentu kawalerji, prosząc o zarządzenie ponownej rozgrywki.

Z pośród uczestników konkursów na czoło wybili się por. por.: Tymiński, Izdebski, Szczepkowski, Rode, Kieres, Dębski, Czermiński i zwycięscy konkursu parami kpt. Możdżen, por. Kurowski, Szarras i Borkowski.

W konkursie parami ekipa 7 p.a.l. w składzie por. Szarzas i por. Borkowski na koniach „Wylot" i „Times" zdobyła drugą nagrodę.

W konkursie pierwszego stopnia zespołowo pierwszą nagrodę zdobył 7 p.a.l. Indywidualnie por. Kieres zdobył trzecią nagrodę przed por. Piotrowskim.

W konkursie trzeciego stopnia trzecie miejsce zajął por. Rode na koniu „Winda".

W najtrudniejszym konkursie dnia który stanowił clou zawodów, zaszczytne drugie miejsce zdobył, znany jeździec nasz, por. Izdebski na „Piosence".

Także sposób. Mocna wódka rychło umysł zamroczy, słaba czyni to powolniej.Niemniej umysły czterech gości restauracjj Hertza (Aleja 5) zamroczyły się szybko, mimo, że wódka była zaprawiana wodą, jak twierdzą wymienieni goście, którzy z tego właśnie powodu wywołali wielką awanturę, usiłując zniszczyć całe urządzenie restauracyjne.

Wezwano policję, która czwórkę awanturników zaprosiła, mimo energicznych protestów z ich strony, do komisarjatu, gdzie całe zajście zostało uwiecznione w protokule. Awanturnikami okazali się: Michał i Feliks bracia Chrząstowscy mieszkańcy Żarek. Ignacy Kudła i Eugenjusz Bugajski, mieszkańcy baraków miejskich.

Ustalono, że wymienieni nie posiadali pieniędzy, przeto, by uniknąć zapłacenia rachunku, wywołali awanturę. Ze swego postępowania tłumaczyć się będą przed sądem.

Do akt Nr. Km 922/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rew. Józef Mackiewicz zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, iż w dniu 27 czerwca 1933 roku od godz. 11, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w lokalu w Częstochowie przy ul. N. Panny Marji 18, składających się z 14 płaszczy damskich, 8 palt damskich, urządzenia sklepowego składającego się z kontuaru z gablotką, 2 ram drewnianych do wieszania palt, 2 szaf, 2 szaf z półkami bez drzwi, 2 luster w ramach ściennych, oszacowanych na łączną sumę 820 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa 8 czerwca 1933 r.

Komornik **Mackiewicz**

Do akt Nr. Km 953/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rew. Józef Mackiewicz zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 67 na zasadzie art. 602 K, P. C. obwieszcza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 11, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w lokalu w Częstochowie przy ul. Nowy Rynek 5, składających się z Tysiąca pięciuset nowych kos, oszacowanych na łączną sumę 1125 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 10 czerwca 1933 r.

Komornik **Mackiewicz.**

OBWIESZCZENIE

Wydział Hipoteczny na powiat Częstochowski Sekcji II-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) **Chasklu Fiszlu,** wierzycielu sumy 575 rubli z %% i kaucji 75 rubli, stanowiącej połowę większej sumy 1150 rubli z %% i większej kaucji 150 rubli, zabezpieczonej w dziale IV wykazu hipotecznego pod № № 11 i 12 na nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej № hipotecznym 187 rep. hipot.

2) **Mordce Gliksbergu,** właścicielu $^{15}/_{100}$ części Spółki pod firmą „Towarzystwo Częstochowskiej Fabryki odlewów i emaljerni „Metalurgja" Spółka z ogr. odpow. w Częstochowie, odnośnie posiadanej nieruchomości w temże mieście Częstochowie położonej, oznaczonej № hipotecznym 687 rep. hipot.

3) **Janie-Tomaszu Rytwińskim,** wierzycielu kaucji w sumie 1000 złotych, zapisanej w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 14 na nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. hipotecznym 431 rep. hipot

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 3 października 1933 r., i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 18 marca 1932 r.

Pisarz Hipoteczny.

Z RADOMSKA.

— **Kradzież kwiatów z cmentarza.** Zamieszkała przy ul. Strzałkowskiej p. Felicja Młynarczyk zauważyła, że od dłuższego czasu nieznany sprawcy dokonuje systematycznych kradzieży kwiatów jej z cmentarza. O powyższem p. M. złożyła zameldowanie w policji, która niewątpliwie ustali nazwisko bezczelnego złodzieja, zakłócającego ciszę miasta umarłych.

— **Pożar od pioruna.** We wsi Koniecpol Stary wskutek uderzenia pioruna wybuchł pożar od którego spłonęły dwie stodoły, stanowiące własność Antoniego Kosmali i Antoniego Tyrka. Właściciele obliczają straty na 2 tys. złotych.

— **Statystyka chorób.** W ub. tygodniu lekarz powiatowy zanotował 47 wypadków zasiabnięć na choroby zakaźne, w tem na płonicę—3, na błonicę—3, na gruźlicę 2 i na jaglicę 39. Z powyższych 44 wypadki przypadają na powiat a 3 na miasto.

— **Skradli 200 worków.** Z obórki, należącej do p. Szai Grosmana (Przedborska 34), zapomocą urwania kłódki skradziono 200 worków wartości 130 zł. O kradzieży właściciel zameldował policji, która przeprowadziła dochodzenie i przy rewizji część worków odebrała od podejrzanych o kradzież. Są to: 26 letni Józef Rudzki (Krakowska 30) i 30-letni Chil Rozenwald (Krakowska 33). Dalsze dochodzenie w toku.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z PORAJA.

KUCHNIA DLA BEZROBOTNYCH. Staraniem społecznego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym jeszcze w listopadzie ub. roku, założona została w Poraju kuchnia która wydaje dziennie około 50 obiadów, z których w pierwszym rzędzie korzystają najbiedniejsze dzieci szkolne i z przedszkola, następnie starsi.

Komitet nie jest subsydjowany przez sejmik powiatowy, nie posiada żadnych specjalnych funduszów utrzymuje kuchnie i udziela pomocy najbiedniejszym z dobrowolnie składanych ofiar mieszkańców Poraja. Dzięki wytężonej i pełnej poświęcenia pracy Zarządu na czele z niestrudzoną i zawsze pełną poświęceń p. Pauliną Tennisówną biedni Poraja otrzymywali podarunki świąteczne i są otoczeni stałą opieką.

Do zarządu należą p.p.: ks. dziekan Kańtoch—prezes, Malzowa, Borkowska, Motylowa, Tenisówna, Wosińska, Bednarski, Motyl i Wosiński.

Podobno w najbliższych dniach kuchnia zostanie czasowo zamknięta, ze względu na zakończenie roku szkolnego i poprawienie się bytu wspieranych w związku z ożywieniem na miejscowym rynku pracy.

Z KRAJU.

= PRZEMÓWIENIE P. PREZYDENTA RZPLITEJ W DNIU „ŚWIĘTA MORZA.“. Polskie Radjo na dzień „Święta Morza” przewiduje cały szereg specjalnych audycyj. Tego dnia przemówi do mikrofonu radjowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Przemówienie to, transmitowane na wszystkie rozgłośnie, będzie dowodem wagi, jaką przywiązuje Najwyższy Majestat Rzeczypospolitej do spraw morza i Pomorza.

Pozatem program radjowy przewiduje transmisję mszy polowej i kazania ks. biskupa Okoniewskiego z Gdyni, transmisję ćwiczeń marynarki wojennej, przemówienie generała Orlicz-Dreszera, słuchowisko poświęcone morzu oraz szereg koncertów okolicznościowych w wykonaniu m. in. chóru i orkiestry marynarki wojennej.

= ARBITRAŻ RZĄDOWY W SPRAWIE WĘGLOWEJ KONWENCJI EKSPORTOWEJ. Wobec wygasania konwencji eksportowej w polskim przemyśle węglowym, zawartej na podstawie arbitrażu rządowego, toczą się obecnie między przedstawicielami poszczególnych koncernów węglowych w łonie Polskiej Konwencji Węglowej rozmowy na temat przedłużenia konwencji eksportowej.

Pertraktacje te natrafiają na trudności uzgodnienia stanowiska poszczególnych kopalń co do przydziałów kontygentów, podziału rynków i innych drobniejszych spraw organizacyjnych.

Wobec trudności dojścia do porozumienia wewnętrznego w przemyśle węglowym należy oczekiwać w najbliższych dniach podjęcia prac arbitrażowych w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem dyrektora departamentu hutniczo górniczego p. Czesława Pechego.

Ogłoszenie Nr. 29/33.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie — wpisano:

A. 1369. „Samuel Meitlis“. Handel chemikaljami i innymi towarami w Częstochowie, ul. Katedralna Nr. 8. Istnieje od 9 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Samuel Meitlis, zam. w Częstochowie, ul. Katedralna Nr. 8. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1370. „Józefa Orłowska“. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Sniadeckich Nr. 16. Istnieje od 1 września 1932 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Józefa Orłowska, zam. w Częstochowie, ul. Sniadeckich Nr. 16. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1371. „Edward Pełka“. Sprzedaż mięsa i wędlin w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 63. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Edward Pełka, zam. w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 63. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1373. „Zofja Musiał“. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Norwida Nr. 2. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Zofja Musiał, zam. w Częstochowie, ul. Norwida Nr. 2. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1374. „Marja Puchalska“. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Sieroszewskiego Nr. 1. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. — Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Marja Puchalska, zam. w Częstochowie, ul. Sieroszewskiego Nr. 1. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 27 maja 1933 roku

A. 1375. „Mordka Salomonowicz“. Sklep rzeźniczy w Częstochowie, ul. Mała Nr. 17. Istnieje od 1927 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Morka Salomonowicz, zam. w Częstochowie, ul. Garncarska Nr. 60. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1376. „Walerja Siwczyńska“. Sklep spożywczo-kolonjalny w Częstochowie, ul. Al. Wolności Nr. 44. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Walerja Siwczyńska, zam. w Częstochowie, ulica Al. Wolności Nr. 62. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 29 maja 1933 roku.

A. 1378. „Roman Sagan“. Sklep rzeźniczy w Częstochowie, ul. Sobieskiego Nr. 74. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Roman Sagan, zam. w Częstochowie, ulica Sobieskiego Nr. 74. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1369. „Melanja Solecka“. Sklep rzeźniczy w Częstochowie, ul. Al. Wolności Nr. 18. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Melanja Solecka, zam. w Częstochowie, ul. Al. Wolności Nr. 18. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1380. „Marjanna Stachura“. — Drobna sprzedaż drzewa opałowego i węgla w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 101. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Marjanna Stachura, zam. w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 101. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 31 maja 1933 roku.

A. 1382. „Ernest Haman“, „Technopol“. Sprzedaż różnego rodzaju wyrobów metalowych i technicznych w Częstochowie, ul. Piłsudskiego Nr. 7. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Ernest Haman, zam. w Częstochowie, ul. Piłsudskiego Nr. 7. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1383. „Przedsiębiorstwo Budowlane Ludwik E. Buhle“. Prowadzenie robót budowlanych w Częstochowie, ul. Wilsona Nr. 14. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Ludwik-Eugenjusz Buhle, zam. w Częstochowie, ul. Puławskiego Nr. 10. Prokury nie udzielił. Na mocy umowy przedślubnej, sporządzonej w dniu 11 listopada 1905 roku, przed Notarjuszem Walerjanem Ryfińskim w Łodzi za Nr. rep. 4863 zawartej przez Ludwika-Eugenjusza Buhle i Albinę Fiebig Buhle, ustanowiono rozdzielność majątku osobistego i wspólność dorobkowego, Akt intercyzy i akt małżeństwa znajduje się w aktach sprawy Nr. A. 1775-P.

W dziale „A“ następne wpisy.

A. 1372. W rejestrze firmy: „Władysław Rzykiecki“, handel wyrobami rzeźniczemi w Częstochowie, ul. Nowy Rynek Nr. 1, w dniu 26 maja 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im — wpisano: Otwarto filję sklepu rzeźniczego w Częstochowie, ul. 7-miu Kamienic Nr. 29. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1377. W rejestrze firmy: „Dawid Oppenheim“, handel mydłem i pomadką w Częstochowie, ul, Dojazd Nr. 19, w dniu 27 maja 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 1381. W rejestrze firmy: „Helena Więcław“, drobny handel spożywczo-galanteryjny w Częstochowie, ulica Mała Nr. 6, w dniu 31 maja 1933 roku, pod Nr. kol. 2-m wpisano: Firma obecnie brzmi: „Helena Baltaziuk“, drobny handel spożywczo - galanteryjny. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Helena Baltaziuk, zam. w Częstochowie, ul, Mała Nr. 26. Prokury nie udzieliła. Helena Więcław wskutek zawarcia małżeństwa zmieniła nazwiskz na Baltaziuk, Intercyzy nie zawierała.

A. 3254-P. W rejestrze firmy: „Zakłady Przemysłowe „Saturn“ — Joachim Dawidowicz w Częstochowie, ul. Złota Nr. 186. w dniu 2 maja 1933 roku, pod Nr. kol. 3-im wpisano: mocą wyroku Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 24-go kwietnia 1933 roku, postanowiono udzielić firmie odroczenia wypłat na 3 miesiące, licząc od dnia 24 kwietnia 1933 roku do 24 lipca 1933 roku; zamianować nad przedsiębiorstwem firmy, nadzorcą sądowym Zygmunta Stillera, zam. w Częstochowie przy Al. Wolności № 23 i wyznaczyć Sędzią-Komisarzem Sędziego Władysława Pola. Mocą postanowienia Sędziego-Komisarza nadzoru sądowego z dnia 27 kwietnia 1933 roku upoważniono Joachima Dawidowicza do: 1) nadzoru technicznego nad produkcją, 2) przyjmowanie i zwalnianie robotników, 3) zakupywanie węgla, surowców i artykułów, służących do produkcji, 4) sprzedaży węgla i gotowych towarów i wysyłanie takowych, 5) inkasowanie należności od odbiorców, 6) uskuteczniania wypłat, niezbędnych do utrzymania w ruchu wapienników i fabryki tektury smołowcowej, z tem, że czynności powyższe może uskutecznić Joachim Dawidowicz wyłącznie ze względu na konieczność ich dla dalszego prowadzenia przedsiębiorstw.

A. 4853-P. W rejestrze firmy: „Szmul Kaufman“, wytwórnia i sprzedaż wędlin koszernych w Częstochowie, ul. Panny Marji № 9, w dniu 31 maja 1933 roku, pod № kol. 2-im wpisano: Firma obecnie brzmi: „Wytwórnia i Sprzedaż Wędlin Koszernych Szmul Kaufman — Spadkobiercy“. Szmul Kaufman zmarł, Spadkobiercami są: Dwojra Kaufman i Moszek Kaufman, zam. w Częstochowie, ul. Panny Marji № 9.

A. 2956-P. W rejestrze firmy: „Ludwik Olczyk“, drobna sprzedaż skór w Częstochowie, ul. Nadrzeczna Nr. 14, w dniu 30 maja 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Firma obecnie brzmi: „Handel Skór Ludwik Olczyk — Sukcesorowie“. Ludwik Olczyk zmarł. Sukcesorami jego są: Zygmunt Olczyk i nieletni Władysław i Witold Olczykowie, oraz żona zmarłego Marja Olczyk. Na mocy uchwały Rady Familijnej, zatwierdzonej przez Sąd Okręgowy, do zarządzania przedsiębiorstwem spadkowem upoważnieni zostali: Zygmunt Olczyk i Ignacy Filipkiewicz, z tem zastrzeżeniem, że wszelkie zobowiązania muszą być podpisywane przez obu zarządców i że zobowiązania przedsiębiorstwa nie mogą przekraczać sumy 10.000 złotych.

A. 1006. W rejestrze firmy: „Franciszek Bystry“. sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Wieluńska Nr. 25, w dniu 12 maja 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Siedziba mieści się obecnie w Częstochowie przy ul. Rynek Wieluński Nr. 16. Franciszek Bystry, zam. w Częstochowie, ul. Rynek Wieluński Nr. 16.

A. 4293-P, W rejestrze firmy: „Młyn Parowy Braci R. i A. Piltz w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 71, w dniu 31 maja 1933 roku, pod Nr, kol. 4-ym wpisano: Otworzono skład we wsi Kiedrzyn, gminy Grabówka, pow. Częstochowskiego, mający na celu drobny handel produktami mącznemi i wymianę zboża na mąkę.

A. 4963-P. W rejestrze firmy: „Stanisław Wajs — Drukarnia Polska“ w Częstochowie, ul. Stradomska Nr. 11, w dniu 17 maja 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A, 5036-P. W rejestrze firmy: „Joachim Dawidowicz“, hurtowy i detaliczny handel węgla, cementu, smoły i artykułów budowlanych w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 24 (Kościuszki 11), w dniu 2 maja 1933 roku, pod Nr. kol 3-im wpisano: Mocą wyroku Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 24 kwietnia 1933 roku, postanowiono udzielić firmie odroczenia wypłat na 3 miesiące, licząc od dnia 24 kwietnia 1933 roku do dnia 24 lipca 1933 roku; zamianować nad przedsiębiorstwem firmy nadzorcą sądowym Zygmunta Stillera, zam. w Częstochowie przy Al. Wolności Nr. 23 i wyznaczyć Sędzią-Komisarzem Sędziego Władysława Pola. Mocą postanowienia Sędziego-Komisarza nadzoru sądowego z dnia 27 kwietnia 1933 roku upoważniono Joachima Dawidowicza do: 1) nadzoru technicznego nad produkcją, 2) przyjmowania i zwalniania robotników, 3) zakupywania węgla, surowców i artykułów, służących do produkcji, 4) sprzedaży węgla i gotowych towarów i wysyłania takowych, 5) inkasowania należności od odbiorców, 6) uskuteczniania wypłat, niezbędnych do utrzymania w ruchu wapienników i fabryki tektury smołowcowej, z tem, że czynności powyższe może uskutecznić Joachim Dawidowicz wyłącznie ze względu na konieczność ich dla dalszego prowadzenia przedsiębiorstw.

B. 109-P. W rejestrze firmy: „Spółka Akcyjna Zakładów Chemicznych“ w Częstochowie, w dniu 23 maja 1933 roku, pod Nr. kol. 12-ym wpisano: Siedziba spółki przeniesiona została z Częstochowy do Warszawy. Liczba członków Zarządu powiększona została z trzech do pięciu. Zarząd spółki stanowią: 1) Zygmunt Heilperin, zam. w Warszawie przy ul. Sienkiewicza № 4, z kadencją do 1936 roku, 2) Dr. Władysław Sachs, zam. w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej Nr. 23, z kadencją do 1935 roku, 3) Dr. Piotr Heilperin, zam. w Warszawie przy ul. Moniuszki Nr. 9, z kadencją do 1936 roku. 4) Henryk Landsberg, zam. w Tomaszowie Mazowieckim, z kadencją do 1935 roku i 5) Dr. Aleksander Turyn, zam. w Warszawie przy ul. Koszykowej Nr. 51, z kadencją do 1936 roku. Do podpisywania w imieniu spółki upoważnieni są stosownie do art. 82 Prawa o spółkach akcyjnych dwaj członkowie Zarządu wspólnie.

St. Sekretarz (—) **J. Moszalski.**

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 21 czerwca

7.00 Sygnał czasu. 70.5 Gimnastyka 7.15 Dziennik poranny wiadom. sport. 7.20 Płyty gramof. 7.52 Chwilka gosp. domowego 7.55 Program na dz. nast. 11 57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramof. 12.25 Codz Przegląd Prasy Polskiej. 12.35 Płyty gramofonowe. 12.55 Dz. południ. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty gramof. 15.25 Kom. gosp. 15.35 Płyty gramofonowe. 15.45 Skrzynka P.K.O. 16.00 Koncert ork. dętej Prac. Dyr. Tramwajów Miejskich pod dyr. L. Cymermana. 17.00 „Morze i kolonje w życiu narodów“, wygł. p. J. Debski. 17.15 Audycja M. O. 4. 17.35 Muzyka z Ciechocinka. 18.15 „Co myślę o sporcie i turystyce“, wygł. Al. Czyżewski. 18.35 Recital śpiewaczy. 19.05 Płyty gramofonowe. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 18.40 Kwadrans literacki. 20.00 Audycja wesoła p. t. „Zaloty“. 20 55 Dz. wieczorny. 21.05 Skrzynka pocztowa roln., omówi inż. W. Tarkowski. 21.15 Koncert kameralny. 22 00 Odczyt w jęz. angielskim p. t. „Polskie koleje państwowe“, wygł. p. T. Ostrowski. 22.15 Muzyka 23.25 Wiad. sport. 22.35 Wiad. meteor. dla kom. lotn. i kom. polic. 22.40 Muzyka taneczna.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki Wydawca: „PRASA“ Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-39